

Sygn. akt VI ACa 1694/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2018r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D. (1)

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 czerwca 2016 r., sygn. akt III C 652/15

I. oddała apelację;

II. zasądza od K. D. (1) na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 11 340 zł (jedenaście tysięcy trzysta czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. przyznaje adw. M. Z. ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w W. kwotę 5 670 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt złotych) wraz z należnym podatkiem VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sygn. akt VI ACa 1694/16

UZASADNIENIE

K. D. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. domagał się ochrony dóbr osobistych w postaci godności, czci, dobrego imienia, nazwiska oraz wizerunku, a także prawa do prywatności i życia rodzinnego, naruszonych na skutek publikacji zamieszczonej w wydawanym przez pozwanego dzienniku (...). Wskazał, że w dniu 8 kwietnia 2009 r. w dzienniku (...) opublikowany został artykuł „(...)”, zawierający nieprawdziwe i obraźliwe treści dotyczące osoby powoda, a także opublikowano zdjęcie powoda, które zostało podpisane jego imieniem i nazwiskiem, z dopiskiem „morderca”. Powód domagał się zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. W ramach ochrony niemajątkowej żądał nakazania pozwanemu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez złożenie oświadczenia w terminie najpóźniej do 14 dni od uprawomocnienia się wyroku, w gazecie (...), o treści: (...) spółka z o.o. wyraża głębokie ubolewanie z powodu bezprawnego naruszenia godności, czci, dobrego imienia

i nazwiska oraz wizerunku K. D. (1), którego dopuszczono się poprzez zamieszczenie na łamach gazety (...) w dniu 8 kwietnia 2009 r. zdjęcia, ukazującego twarz K. D. (1) w dużym przybliżeniu, podpisanego „morderca”. Spółka przyznaje, że takie działanie było nieuprawnione i nie powinno mieć miejsca”. Powód wniosł, aby powyższe oświadczenie zostało opublikowane w gazecie (...) na pierwszej stronie. Ponadto powód wniosł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 400.000zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwany nie uznał powództwa i wnosil o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniesione powództwo.

Sąd okręgowy wskazał, że w dniu 2 listopada 2007 r., o godz. 14.24, w Ł. na ul. (...), powód, będąc w stanie nietrzeźwości i kierując samochodem osobowym, nie mając do tego uprawnień, nie zachował szczególnej ostrożności i wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania oraz znacznie przekraczając dozwoloną na tym odcinku prędkość, uderzył prawym nadwoziem swojego samochodu w lewy bok skutera kierowanego przez Ł. L., a następnie nie zatrzymując się odjechał z miejsca zdarzenia. W wyniku powyższego Ł. L. zmarł. Zdarzenie to było opisywane w wielu gazetach, m.in. w dzienniku (...) i (...). Po zdarzeniu w Ł. zorganizowany został tzw. biały marsz, w którym wzięło udział ok 300 osób. Podczas marszu na ręce wojewody została złożona petycja skierowana do Prezesa Rady Ministrów w sprawie podjęcia działań zmierzających do zaostrzenia kar dla osób prowadzących pojazdy pod wpływem alkoholu. Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy (...) uznał powoda za winnego m.in.: popełnienia czynu z art 177 § 2 k.k. w zw. z ar. 178 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności oraz popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzeczono wobec K. D. (2) środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 10 lat. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2009 r. zmienił wyrok sądu rejonowego w ten sposób, że orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio oraz na podstawie art 50 k.k. orzekł o podaniu wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie informacji o treści orzeczenia na tablicy ogłoszeń Wydziału (...) Urzędu Miasta Ł. przez okres dwóch miesięcy. Postępowanie przed Sądem Okręgowym w Ł. toczyło się przy zachowaniu jawności rozprawy, w obecności mediów.

W dniu 8 kwietnia 2009 r. w (...) w wydaniu (...) opublikowano artykuł pt. „(...)”. W artykule podano, że K. D. (1) został skazany na 9 lat więzienia za zabicie 15 letniego Ł. L.. Napisano, że K. D. (1) będąc kompletnie pijany spowodował śmiertelny wypadek. W artykule wskazano, że do tragedii doszło w listopadzie 2007 r., kiedy K. D. (1) nie mając prawa jazdy kierował F. (...), mając blisko dwa promile alkoholu w organizmie. Opisano przebieg wypadku, jaki spowodował K. D. (1). Wskazano też, że zbiegł on z miejsca wypadku, a 15 - letni Ł. poniósł śmierć na miejscu. W artykule wskazano, jakiego wymiaru kary domagał się prokurator, opisano stanowisko oskarżonego i jego obrońcy. Powołano się również na wyrok sądu pierwszej instancji oraz na wyrok sądu drugiej instancji. Podniesiono również, że na mocy wyroku sądu okręgowego, wyrok jaki zapadł w stosunku do powoda został podany do publicznej wiadomości i przez dwa miesiące ma wisieć na tablicy ogłoszeń (...) wydziału (...). Publikacja została opatrzona zdjęciem powoda z zasłoniętymi czarnym paskiem oczami.

W ocenie sądu okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Brak bowiem podstaw do przyjęcia, że działania pozwanego miały charakter bezprawny. Treści zawarte w publikacji zawierały relację z procesu powoda, podawały informację o zapadłym przeciwko niemu wyroku. Mając na uwadze charakter przestępstwa popełnionego przez powoda, pozwany – w ocenie sądu okręgowego – miał nie tylko prawo, ale i obowiązek informowania społeczeństwa o sprawie. Miała ona znaczenie nie tylko dla lokalnej społeczności, ale z racji problemu wpisywała się w ogólną krytykę zjawiska, czy wręcz plagi społecznej polegającej na kierowaniu pojazdami pod wpływem alkoholu i konsekwencji takiego zachowania. Jak wskazał sąd okręgowy, proces powoda odbywał się przy obecności prasy, był na bieżąco relacjonowany, komentowany i odbijał się echem wśród lokalnej społeczności. Dlatego społecznie ważne było podanie do publicznej wiadomości treści wyroku, jaki zapadł przeciwko powodowi. W ocenie sądu okręgowego za podaniem tych informacji, wraz z danymi osobowymi powoda, przemawiał uzasadniony interes społeczny. Ponadto sąd okręgowy wskazał, że przesłonięcie wizerunku powoda skutkowało brakiem jego rozpoznawalności. Tym samym nie doszło do naruszenia wizerunku powoda. Nie doszło również do naruszenia prywatności powoda, albowiem

informacje co do jego skazania zostały podane po prawomocnym zakończeniu postępowania karnego. Tym samym nie znajdowały zastosowania zakazy wynikające z art. 13 Prawa prasowego. Ponadto sąd okręgowy podkreślił, że zdarzenie, którego sprawcą był powód, wywołało zarówno zainteresowanie mediów, jak i lokalnej społeczności. Wydany wyrok skazujący powoda został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie go na okres dwóch miesięcy na tablicy ogłoszeń Wydziału (...)Urzędu miasta Ł.. Zorganizowany został biały marsz, zgłoszono żądanie podwyższenia kar za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wniósł powód, zaskarżając wydany wyrok w części, to jest w zakresie oddalającym powództwo i obciążającym powoda kosztami procesu. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz udzielenie powodowi ochrony niemajątkowej żądanej w pozwie. W apelacji skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c., a także zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 24 k.c. w zw. z art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe oraz art. 50 k.k. Ponadto skarżący podniósł zarzut dokonania przez sąd okręgowy błędnych ustaleń faktycznych poprzez niezasadne przyjęcie, że nie doszło do naruszenia wizerunku powoda, z uwagi na fakt, że na zdjęciu załączonym do publikacji, dzięki czarnemu polu zasłaniającemu oczy powoda, nie jest możliwym jego rozpoznanie.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna. Trafnie sąd okręgowy ocenił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda. Trafnie tym samym odmówił mu udzielenia ochrony prawnej wobec braku podstaw przewidzianych w art. 24 § 1 i 448 k.c.

Na nieporozumieniu opiera się zarzut dotyczący błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd okręgowy. Skarżący bowiem w ramach tego zarzut nie kwestionuje ustalenia przez sąd okręgowy faktu, jakim była publikacja podobizny powoda z przesłoniętym fragmentem twarzy. Kwestionuje natomiast ocenę prawną tego faktu, która została dokonana przez sąd okręgowy. Wbrew wywodom skarżącego jest to ocena prawidłowa, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Nie można również podzielić zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i 328 § 2 k.p.c. Zarzuty te koncentrują się w istocie na polemice ze stanowiskiem sądu dotyczącym oceny zeznań samego powoda. Wbrew wywodom skarżącego, sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał na przyczyny, dla których zeznania powoda, odnoszące się do rozmiaru i zakresu krzywdy poniesionej na skutek publikacji pozwanego, zostały przez sąd okręgowy uznane za niewiarygodne. Zawarte w apelacji zarzuty są więc niezasadne. Przede wszystkim jednak zarzuty te, wbrew przekonaniu skarżącego, nie podważają skutecznie rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Zważyć należy bowiem, że w ocenie sądu okręgowego nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych. Z tych względów badanie rozmiaru krzywdy poniesionej przez powoda stanowi okoliczność bez istotnego znaczenia w tej sprawie. Zasadniczym bowiem warunkiem udzielenia ochrony prawnej i tym samym kompensaty ewentualnej krzywdy poniesionej przez powoda, jest uprzednie ustalenie, że dobra osobiste powoda zostały naruszone bezprawnym działaniem pozwanego.

W ocenie sądu apelacyjnego, ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez sąd okręgowy są prawidłowe i mogą stanowić podstawę dalszych rozważań w tej sprawie bez konieczności ich ponownego przytaczania. Wskazać należy przy tym, że okoliczności te w istocie nie były w tej sprawie sporne. Nie było bowiem sporu co do faktu prawomocnego skazania powoda za zarzucane mu przestępstwa, ani co do faktu opisanego w artykule „(...)”, stanowiącym podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa.

W rozpoznawanej sprawie, w której zasadniczym elementem sporu była ocena naruszenia dóbr osobistych powoda na skutek publikacji prasowej, zachodziła konieczność rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwoma istotnymi zasadami porządku prawnego – prawami osobistymi jednostki oraz prawem do wolności słowa, w tym wolności prasy. Istota tego konfliktu na gruncie rozpoznawania sporów cywilnoprawnych obszernie przedstawiona została w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. W uzasadnieniu tej uchwały

Sąd Najwyższy wskazał, akcentując istotną rolę zasady wolności słowa i prasy w społeczeństwie demokratycznym, odwołując się przy tym do regulacji prawa cywilnego i prasowego oraz norm konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S., że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci mają jednakową rangę i jednakowy jest poziom udzielanej im ochrony prawnej. Żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Wskazując na okoliczności, w których dana wypowiedź dziennikarska naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, Sąd Najwyższy podkreślił konieczność wykazania dwóch zasadniczych przesłanek w tym zakresie – realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienia przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 pr.pr., czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Charakteryzując pojęcie „uzasadnionego interesu społecznego” Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale podkreślił, że ustalenie tej przesłanki jest nieodzowne dla wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby, ważnej w demokratycznym społeczeństwie, otwartej debaty publicznej, jak i o prawie do uzyskiwania informacji, realizowanym przez środki społecznego przekazu.

Należy w pełni podzielić ocenę sądu okręgowego, że publikacja pozwanych realizowała tak pojęty, godny ochrony interes społeczny. Artykuł dotyczył zdarzenia, które jak trafnie ustalił sąd okręgowy, stanowiło przedmiot usprawiedliwionego zainteresowania opinii publicznej. Wskazać należy bowiem, co zostało prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji, że czyn powoda z uwagi na jego szczególną naganność (prowadzenie pojazdu bez uprawnień, pod wpływem alkoholu, naruszenie przepisów ruchu drogowego, w końcu ucieczka z miejsca wypadku) i dramatyzm jego następstw (śmierć piętnastoletniego chłopca) wzbudził silną reakcję opinii publicznej i słuszne potępienia. Świadczył o tym między innymi marsz protestacyjny zorganizowany przez oburzonych obywateli, czy złożona przez nich petycja postulująca podwyższenie kar kryminalnych za takie czyny, jakich dopuścił się powód. Również proces karny powoda i zapadły w tym procesie wyrok skazujący stanowił przedmiot szerokiego zainteresowania opinii publicznej. Z tych względów nie można odmówić opinii publicznej prawa do bycia poinformowaną o tych zdarzeniach. W efekcie nie można również odmówić pozwanemu prawa do informowania o tym opinii publicznej. Jak trafnie wskazał sąd okręgowy, wszystkie fakty opisane w artykule pozwanego miały w istocie miejsce. Strona powodowa dochowała więc należytej staranności zarówno w zakresie gromadzenia materiału prasowego, jak i jego wykorzystania. Skarżący w apelacji prawdziwości faktów opisanych w publikacji pozwanego nie podważa. Kwestionuje natomiast prawo pozwanych do upublicznienia informacji o popełnionym przez niego przestępstwie oraz zapadłym w stosunku do niego wyroku skazującym. Paradoksalnie, w świetle konstrukcji pozwu, faktycznym źródłem naruszenia dóbr osobistych powoda jest jego własne, naganne postępowanie. Publikacja pozwanego stanowi w istocie jedynie konsekwencje własnych działań powoda, który poprzez swoje naganne zachowanie sam uczynił się przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, zaś jego zachowanie i postawa stały się przedmiotem uzasadnionego oburzenia i krytyki ze strony społeczeństwa. W efekcie powód nie może obecnie domagać się prawa do „bycia zapomnianym”. Społeczeństwo ma bowiem prawo do informacji o ukaraniu sprawcy szczególnie nagannych przestępstw, które spotkały się z powszechnym oburzeniem opinii publicznej. W tym wypadku autonomia informacyjna powoda z przyczyn wskazanych powyżej nie może przeważać nad interesem społecznym związanym z publikacją pozwanych. W szczególności w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazuje się na obowiązek prasy informowania o wszystkich sprawach wzbudzających publiczne zainteresowanie. Obowiązek ten rozciąga się również na informowanie i komentowanie procesów sądowych, w szczególności w sprawach wzbudzających uzasadnione zainteresowanie z uwagi na ich przedmiot lub osoby biorące w nich udział. Jest to całkowicie zgodne z warunkiem publiczności rozpraw i wydanych orzeczeń sądowych (zob. m.in. wyrok z 11 stycznia 2000 r. w sprawie (...) przeciwko Austrii, skarga nr (...), wyrok z 7 lutego 2012 r. w sprawie (...) przeciwko Niemcom, skarga nr (...) oraz z 16 kwietnia 2009 r. w sprawie (...) przeciwko Norwegii, skarga nr (...)).

Skarżący podnosząc bezprawność działania strony pozwanej przywołuje w apelacji przepis art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych w zw. z art. 14 ust. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe

oraz art. 50 kodeksu karnego. Podnosi, że sąd okręgowy oceniając zgodność z prawem działania pozwanych pominął wskazane normy prawne.

Zarzuty skarżącego w tym zakresie są bezzasadne. Zgodnie z art. 3a ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, przepisów tej ustawy, z wyjątkiem przepisów art. 14-19 oraz art. 36 ust. 1 nie stosuje się do prasowej działalności dziennikarskiej w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe. Tym samym brak podstaw do rozważania odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie w kontekście zakazu przetwarzania danych osobowych, o którym mowa w art. 27 ustawy o ochronie danych osobowych. Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 50 kodeksu karnego. Przepis ten, uchylony ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, stanowił szczególny środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Nie oznacza to jednak, jak wynika z wywodów apelacji, że przepis ten ograniczał zarazem prawo mediów do informowania opinii publicznej o treści prawomocnego wyroku. Taka interpretacja jest nieuprawniona, w szczególności zaś przeczy z zasadą jawności wyroków sądowych.

Skarżący w apelacji podnosi również zarzut naruszenia art. 81 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, wskazując, że żadna z okoliczności zezwalających na publikację wizerunku powoda, które zostały przewidziane w tym przepisie, nie zachodziła w tej sprawie. Tym samym, zgodnie z wywodami apelacji, doszło do bezprawnego upublicznienia wizerunku powoda.

Wywodów tych nie można podzielić. Wizerunek jako dobro prawne objęte ochroną na gruncie art. 24 k.c. i art. 81 ustawy o Prawie autorskim, stanowi szeroko pojętą podobiznę człowieka, a więc konkretyzację i ustalenie obrazu fizycznego jednostki, zdatną do zwielokrotniania i rozpowszechniania. Wizerunek w sensie prawnym nie jest więc tożsamy z wyglądem fizycznym człowieka, stanowi przedstawienie i konkretyzację tego wyglądu. Wizerunek nie musi stanowić fotograficznego odwzorowania obrazu danego człowieka, może skupiać się, jak ma to miejsce na przykład w przypadku karykatury, jedynie na pewnych charakterystycznych dla danej jednostki elementach. Jednakże warunkiem koniecznym uznania danego przedstawienia wyglądu człowieka za wizerunek stanowiący chronione dobro osobiste, jest możliwość jego przypisania do określonej osoby, identyfikacja tej osoby za pomocą danego wizerunku. Identyfikacja taka może nastąpić bezpośrednio lub pośrednio poprzez dołączone wskazówki, kontekst sytuacyjny w jakim jest umieszczona podobizna danej postaci, czy podpis umieszczony pod zdjęciem.

W doktrynie wskazuje się na dwoisty charakter prawa do wizerunku i związane z tym odmienne reżimy ochrony prawnej tego prawa (zob. przede wszystkim: T. Grzeszak, Prawo do wizerunku i korespondencji, w: System Prawa Prywatnego, t. 13. Prawo autorskie, red. J. Barta, Warszawa 2003, s. 498 i n.). Dwoistość reżimów ochrony wizerunku dostrzegana jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z 10 listopada 2017 r., V CSK 51/17).

Wizerunek w świetle art. 81 Prawa autorskiego stanowi pewne dobro niematerialne, którego ochrona przyznana przez przepisy prawa autorskiego ma charakter ściśle formalny i obiektywny. Zgodnie bowiem z art. 81 Prawa autorskiego zakazane jest każde rozpowszechnienie wizerunku bez zgody osoby na nim przedstawionej, chyba że w danej sprawie występują szczególne okoliczności wyliczone w tym przepisie. W efekcie przepis art. 81 Prawa autorskiego zapewnia ochronę przed każdym rozpowszechnieniem wizerunku, niezależnie od tego, czy rozpowszechnienie to łączy się z naruszeniem jakiegokolwiek dobra osobistego podlegającego ochronie na gruncie kodeksu cywilnego. Jest to ochrona przed formalnym naruszeniem wizerunku, łącząca się ściśle z monopolem eksploatacyjnym wizerunku przyznanym jednostce przez przepisy prawa autorskiego.

Z kolei na gruncie art. 24 k.c. wizerunek ujmowany jest jako dobro osobiste, a więc pewna wartość idealna związana ściśle z osobowością człowieka, podlegająca ochronie na tych samych zasadach, jak godność osobista, dobre imię, prywatność, czy kult pamięci osoby zmarłej. W tym wypadku przedmiotem ochrony jest nie monopol eksploatacyjny samego wizerunku, a owa sfera wartości idealnych przypisanych dobrom osobistym jednostki. Naruszenie następuje więc bądź poprzez opublikowanie podobizny jednostki w kontekście stanowiącym o naruszenie jej dobrego imienia lub prywatności. W tym wypadku publikacja wizerunku stanowi w istocie przejaw naruszenia prawa osobistości.

Wskazana powyżej dwoistość ochrony wizerunku jako dobra prawnego widoczna jest w okolicznościach faktycznych tej sprawy. Podzielić należy stanowisko sądu okręgowego, że publikacja pozwanego nie naruszyła formalnego prawa do wizerunku, o którym mowa w art. 81 Prawa autorskiego. Opublikowane zdjęcie zawierało bowiem zanonimizowany wizerunek powoda – część twarzy powoda została przesłonięta. Natomiast warunkiem koniecznym uznania danego przedstawienia wyglądu człowieka za wizerunek jest możliwość jego przypisania do określonej osoby, a więc identyfikacja tej osoby za pomocą danego wizerunku. W rozpoznawanej sprawie taka bezpośrednia identyfikacja nie jest możliwa. W efekcie publikacja pozwanego nie naruszyła monopolu eksploatacyjnego powoda, który podlega ochronie na gruncie art. 81 Prawa autorskiego.

Trafnie skarżący w apelacji wskazuje, że identyfikacja wizerunku powoda nastąpiła w artykule pozwanego w sposób pośredni, z uwagi na treść artykułu, w którym zamieszczona została zanonimizowana podobizna powoda. Tym samym powód mógł się domagać ochrony tak pojętego prawa do wizerunku, podobnie jak prawa do ochrony dobrego imienia, czy prywatności, w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego (art. 24 i 448 k.c.). W tym zakresie jednak, jak zostało to już wskazane powyżej, publikacja pozwanego nie stanowi bezprawnego wkroczenia w sferę dóbr osobistych powoda. Zgodnie bowiem z wywodami już uprzednio poczynionymi, uznać należy, że cała publikacja, w tym ilustrujący ją materiał zdjęciowy, dokonana została w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz z zachowaniem wymogów należytej staranności i rzetelności, o których mowa w art. 12 ust. 1 ustawy Prawo prasowe. W tej płaszczyźnie więc naruszenie dóbr osobistych powoda (dobrego imienia, prywatności, czy wizerunku) nie miało charakter bezprawnego i nie podlegało ochronie prawnej w tej sprawie.

Z tych względów apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Zasądzone na rzecz strony pozwanej koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego z tytułu zastępstwa przed sądem drugiej instancji, ustalone w wysokości stawki minimalnej, zgodnie z § 8 ust. 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 7 w zw. z § 8 ust. 2 i w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w pierwotnym brzmieniu). Natomiast wynagrodzenie pełnomocnika powoda z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalone zostało zgodnie z § 14 ust. 1 pkt 2 i § 8 ust. 7 w zw. z § 14 ust. 2 i § 4 ust. 1 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.